

SŁOWO

„SŁOWO” wstępuje
we wszystkie prawa
i przejmuje wszelkie
obowiązki „Gazety
Krajowej”.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.
Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Przeznaczenia miesięcznego
z dostarczeniem do domu
razem z przesyłką pocztową
mk. 1000.

Wiersz nonpa-
relowy jedno-
aspaltowy: przed tekstem 200
mk.; w tekście 300 mk.; z
tekstem 100 mk.
W numerach świętecznych
o 25 procent drożej.

Anons!

Wkrótce odbędzie się w Wilnie
w Sali Miejskiej jedyny

znanej wykonawczyni rosyjskich pieśni narodo-
wych i cygańskich romansów

KONCERT NADIEJDY WASILJEWNY

Plewickiej.

Bilety zawnazu nabywać można w księgarni „Lektor”, ul. Mickiewicza 4.

Wileński Prywatny Bank Handlowy

Egzystuje od 1873 r.

I Oddział Miejski

załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące

Tel. 737 ul. Wielka 54 Tel. 737

Czynny od godz. 9—2 i od 4—6.

UWAGA! Do wiadomości wojskowych i prywatnych instytucyj!

MIĘSO WOŁOWE

świeże, najlepszej jakości w żądanej ilości nie mniej niż 120 kilo
sprzedaje się codziennie po 500 mk. za kilo. Obstelunki
przyjmowane są do godz. 6 wiecz. przy ulicy Szopenowskiej № 6, m. 1.
Spółka Miesna. Mięso wydawane jest zrana.

W celu przejścia na Spółkę z ograniczoną poręką, pro-
sperujący poważny interes w Wilnie poszukuje spółni-
ków z kapitałami od 2 milionów m. p. każdy.

Adres: Mickiewicza 44, m. 5. Godziny przyjęć 5-7 w.

Arystokratyzm i konserwatyzm.

Temi dniami, w gazecie „Unser Freund”, nazwał dr. Wygodzki „Słowo” — nie bez przekąsu — czasopiśmem arystokratycznym, lub też ściślej: organem arystokratyzmu. I usiłował dowiedzieć, że arystokratyzm w czasach dzisiejszych jest — anachronizmem. I starał się dalej pan przez Gminy Żydowskiej przeciwstawić arystokratyzmowi i konserwatyzmowi zasady demokratyczne, wykazując całą ich bezwzględność wyższą i zaszczytną nowoczesność.

Chętnie podnosimy polemyczną rękawicę tak pełnego zawsze kurtuazji i taktu przeciwnika. Przekonani nawet jesteśmy, że do żadnego kruszenia kopii nie przyjdzie gdyż w całej, poruszonej przez dr. Wygodzkiego kwestji, więcej jest gry słów i chwilowego nieporozumienia, niż istotnych przeciwieństw ideowych.

Cóż to są bowiem: konserwatyzm? Konserwatyzm to zwolnienie i stronniczy systemu zachowywania nietkniętym istniejącego stanu rzeczy, unikając wszelkiej rewolucyjności, którą go mogła zmienić. Konserwatystami w tem rozumieniu byli np. patrycjuszowie starożytności i średnio-wieczni feodali. Odwieczni torysi angielscy (tories) są przedewszystkiem, w przeciwieństwie do radykalnych whigów: stróżami prerogatyw królewskich. A polscy dzisiejsi konserwatysty, jakiegoż by mieli bronić do upadłego: „istniejącego stanu rzeczy”? Czy istniejącego obecnie w Polsce chaosu socjalnego? Czy ustroju państwowego jakże

dalekiego jeszcze od wzorowej praworządności i od normalnych form konstytucyjnych? Nie, zaiste, że świecą nie znaleźć w Polsce konserwatysty, któryby w patetycznym uniesieniu wołał do Chwili obecnej słowami Schillera: „Pozostań Tyś tak piękna!” Więc może polscy konserwatysty dzisiejsi są to, wszyscy co do nogi, chwalcę, zelanci i admiratorzy przeszłości, *laudatores temporis acti*? Przeszłości — jakiej? Czy stanu rzeczy bezpośrednio przedwojennego? Czy radziby na łeb na szyję wrócić do *status quo ante bellum*? Czy „reakcyjność” ich sięga o wiele, wiele dalej w głąb dziejów naszych narodowych? Czy włoką Polskę wstecz aż w czasy sejmów elekcyjnych, czy może dalej jeszcze?

Bądźmy w zgodzie przede wszystkim z logiką.

Żyjemy wszyscy w epoce odbudowywania Polski, powstałej istnym cudem z rozbiorowych rumowisk. Wszyscy przykładamy ręce do tej odbudowy. Konserwatyzm nie stanowią bynajmniej wyjątku. Konserwatysty, którym nikt chyba nie odmówi choćby tylko wykształcenia, wiedzą doskonale, że nowa Polska, przygotowana do warunków i stosunków tegoczesnych, nie może być wzorowana na Polsce... z przed stu, dwustu, czterystu lat, a choćby nawet na rezydującej w sercach Polsce z epoki „Wesela” Wyspiańskiego. Nowa Polska to musi być ogromnie realna rzecz. Budują ją konserwatysty polscy spolem ze wszystkimi Polakami. Budują tę nową

BANK Przemysłowy Warszawski

AGENTURA w WILNIE

Ad. Mickiewicza 24, tel. 738.

Załatwia wszelkie operacje bankowe, Przekazy, Inkaso, Rachunki bieżące, wkłady terminowe, kupno pieniędzy zagranicznych.

Czynna

od godz. 8-ej do 2-ej,
od godz. 5-ej do 7-ej.

Polskę — w przyszłość, nie zaś w przeszłość. Budują ją nie tylko dla obecnego dnia, lecz dla niezliczonych pokoleń, które po nas przyjdą i dla których ta Polska odzyskana powinna być mocną i wygodną chatą własną. Zachowawcy polscy nie żadne retrogrady; oni tak dobrze są postępowcami, jak wszyscy my tu w Polsce pracujący dziś — dla przyszłości. Tylko — ponieważ konserwatysty są wykształceni i roztropni, przeto przypada im w udziale rola (bardzo niewdzięczna, bardzo ciernista) hamowania wszelkiej w odbudowywaniu Polski jednostronności. Z najtrwalszych ma być wzniesiona materiałowa w najmądrzejszym do siebie ich ustosunkowaniu.

Raz jeszcze powtórzmy z naciskiem: polski konserwatyzm dzisiejszy cały jest podany — naprzód, cały w przyszłość wpatrzony, poczuwający się, w tym żywiołowym naprzód impetie, do solidarności z całą masą 30-miljonowego narodu polskiego. Żadny on nie żadnych wyjątkowych praw lecz prawa głosu w rozstrzygnięciu losów Ojczyzny.

W obecnym stadium odbudowywania Polski, w obecnej fazie i erze dziejów naszych narodowych, Zachowawczość i Postęp — to jedno. Przyjdzie czas kiedy się rozejdą albo nawet przeciwstawią. Lecz nie dzisiaj i nie jutro jeszcze.

Natomiast identyfikowanie konserwatyzmu z arystokratyzmem, łączenie ich z sobą mechaniczne lub zasadnicze — jest absurdem.

Czegoż chce istotny arystokrata? Chce przewagi w społeczeństwie ludzi *najlepszych* (grecki wyraz *aristos* znaczy przeciwko doskonały a *kratos* znaczy władza). Chce aby przewodzili w narodzie ludzie posiadający nad innymi wyższość siły, odwagi, waleczności, rozsądku, wiedzy fachowej, doświadczenia, nauki, talentu, szlachetności ducha, czystości obyczajów, prawości etc. etc. Chce aby jaknajmniej było w jego Ojczyźnie, ba, i w świecie całym: tandety. Prag-

nie, aby wszystko w porządku moralnym i materialnym było: dobre i piękne.

Któż z ludzi zasnych i rozumnych nie jest w tem znaczeniu arystokrata? A niema dziś arystokratyzmu *innego*. Wszak już Montesquieu wykazał dobitnie że ideałem rządu arystokratycznego jest (to jest był już trzysta lat temu na cywilizowanym Zachodzie Europy) zupełna równość obywatelska wobec prawa i obowiązków. A dopieroż dziś!

Dziś arystokratyzm *rodowy*, to już wszędzie na świecie jakby tylko cień wielkiego imienia. Nawet łańcuch typu rodowego porwany jest niemal wszędzie. Arystokracja już się nie urabia według tradycyjnego typu. Po kadzieli coraz głębiej i szerzej wchodzi w masę, a nikt już dziś przeczyć nie będzie, że każdy człowiek tyleż ma z ojca — ile z matki. Właściwie mówiąc należy zaliczyć do konwencjonalnych komunalów nadawanie dziecku nazwiska ojca nie zaś matki. Nazwisko należałoby uczynić dowolnym, zależnym od chęci i wyboru rodziców dziecka.

Anachronizmem nigdy arysto-

kratyzm nie był, nie będzie i być nim nigdy nie może. Jeżeli przed wiekami tworzyli „arystokrację” zdobywcy (np. Frankowie w Galji lub Anglii w Normandji) t. j. najsilniejsi, najlepiej przysposobieni do walki o byt, to w czasach nowożytnych panowanie nad światem też *musi* należeć do tych, co *zdolni* są panować — mniejsza na zasadzie jakiej siły. Żadna przeciwieństw czystsza demokracja nie odda rządów nad krajem tłumowi, ciźbie, motlochowi, lecz odda je — przewodcom tego tłumu. Żaden przeciwieństw wyznawca najskrupulatniejszej ortodoksji demokratycznej nie odważy się powiedzieć, że pięć ogółem głosów: trzech bab z kruchty kościelnej, jednego woziwody i jednego krupjera z potajemnej szulerni mają prawo zagłuszyć w sprawach najwyższego wagi dla życia milionów ludzi — jeden głos człowieka w tych sprawach istotnie kompetentnego.

Arystokratyzm *nieśmiertelny* stanie zawsze po stronie tego jednego głosu.

I trudno będzie nie przyznać mu racji.

J.

Wiadomości polityczne.

Zmiana w departamencie politycznym, czynnym prezydium Rady Ministrów.

Powrócił z urlopu dyrektor departamentu politycznego prezydium Rady Ministrów p. Witold Gielżyński i bezpośrednio po powrocie złożył podanie o dymisję. Na razie obowiązki dyrektora departamentu politycznego spełnia p. Studziński łącznie z obowiązkami dyrektora departamentu administracyjnego.

Wyjazd prof. Askenazygo. Delegat polski przy Lidze Narodów, minister pełnomocny Askenazy wyjeżdża do Genewy w związku z rozpoczynającą się w ostatnich dniach miesiąca sesją Rady Ligi Narodów, która się rozpocznie w dniu 4 września.

Obrady Synodu Kościoła ewangelickiego.

W czwartek w drugim dniu obrad Synodu kościoła ewangelickiego obrady były burzliwe. Za podstawę dyskusji uznano 2 projekty: warszawski redagowany w duchu polskim, oraz łódzki hakatystyczny. Wykluczono z posiedzenia delegata Niemców amerykańskich pastora Engla. (A. W.).

Protest obywateli Radziennów.

Obywatele gminy Radziennów, o której przyłączenie do Niemiec usilnie zabiegają czynnikami niemieckimi, powzięli rezolucję, protestującą jaknajenergiczniej przeciwko jakiegokolwiek zmianie obecnej granicy. (A. W.).

Tarcia litewsko-łotewska.

Kowieniecka „Lietuva” omawia artykuł, jaki ukazał się w łotewskim organie władz wojskowych „Żołnierz Łotewski”, wysuwający kwestję przyłączenia do Łotwy miejscowości Zagary, Joniszki, Birze i Paswale „Lietuva” sędzi, że projekt łotewski narodził się w porozumieniu z Polską i dziwi się argumentom pisma łotewskiego, które wskazuje, że w miejscowościach tych mieszka 40000 łotyszów. „Lietuva” twierdzi, że na podobnej podstawie polacy roszczą pretensje do Dyneburga i jego okolic i próbuje dowiedzieć, że Łotwa w porozumieniu z Polską planuje zamianę rejonu Dyneburga, który przypadłby Polsce na rejon Zagary, Joniszki, Birza, Paswale, który Łotwa oderwałaby od Litwy. (A. W.).

Socjaliści na Górnym Śląsku.

Do 14 sierpnia nastąpiło połączenie niemieckiej partji socjalistycznej z niemiecką partją niezależnych socjalistów w jedną nową partję pod nazwą: „Deutsche Sozialdemokratische Partei”. Partja ta szukała kompromisu z P. P. S., jednak bez skutku. (A. W.).

Niemieckie zobowiązania.

Rząd niemiecki zobowiązał się protokołem, podpisanym przez P. Stockhamerna w dn. 20 lipca, przedsięwziąć kroki, aby biura handlu zagranicznego (Assenhandelsstellen) wydawały pozwolenia na wywóz towarów niemieckich do Polski według tych samych norm, jakie są stosowane względem innych krajów.

Gdy jednak pewien obywatel polski zamówił w firmie berlińskiej Wolff Schmul kilka wagonów soli potasowej, firma ta zakomunikowała zainteresowanemu klijentowi, że niemiecki państwowy urząd żywnościowy i ministerjum nie pozwalają na wywóz soli potasowej do Polski, domagając się, aby za produkty dostarczone Polsce Niemcy otrzymywały ekwiwalent w produktach polskich.

Ządanie to jest jaskrawym pogwałceniem zobowiązań, które rząd niemiecki wziął na siebie, gdyż inne kraje nabywają towary niemieckie za gotówkę i nie są obciążane do płacenia za towary niemieckie towarami.

Przesilenie na Węgrzech. Pisma węgierskie omawiają żywo stanowisko zajęte przez prezydenta zgromadzenia narodowego Gaala w sprawie projektu ustawy o podatkach drobnych właścicieli ziemi. P. Gaal wystosował do zjednoczonej partii rządowej pismo z oświadczeniem, iż nie podziela stanowiska rządu w tej sprawie, uważając, że polityka narusza interesy włościan i wobec tego zgłasza swoje wystąpienie ze stronnictwa. Koła polityczne sądzą, że wystąpienie Gaala ze stronnictwa

nie pozwoli mu na utrzymanie się na stanowisku prezydenta zgromadzenia i że ustąpienie jego jest nieuniknione. Sądzą również, że stanowisko prezydenta nie wpłynie na rozbiście solidarności partii zjednoczonej.

Projekt rządowy, dotyczący opodatkowania drobnych właścicieli, został przyjęty przez komisję skarbową.

Konferencja monarchistów rosyjskich. W drugiej połowie września odbędzie się w Wiesbadenie konferencja monarchistów rosyjskich. Głównym przedmiotem obrad jest kwestja pretensyj Wielkiego Księcia Cyryla do tronu carskiego. (A. W.)

Konflikt Czech z Papieżem. Według dzienników czeskich zarysował się konflikt między rządem czeskosłowackim a Papieżem. Przyczyną jest fakt zamianowania przez Papieża bez wiedzy rządu praskiego wikarym apostołskim Tarnawy Jantauscha. Papież nie uznaje sprzeciwu czeskosłowackiego, ponieważ Jantausch mianowany jest tylko administratorem papieskim, a więc rządowi czeskiemu nie przysługuje prawo weta. (Pat.)

Po rozbiciu Konferencji Londyńskiej.

Włochy i Belgja pośrednikami.

PARYŻ, (A. W.). Koła polityczne twierdzą, że Włochy i Belgja podjęły akcję pośredniczącą pomiędzy Francją a Anglią. Schanzer przedłożył projekt odroczenia konferencji na 6 do 8 tygodni. Anglja zaakceptowała to stanowisko. Delegacja francuska zgodziła się również, lecz pod warunkiem zapłaty przez Niemcy przypadają-

cej na obecny okres raty reparacyjnej. Do porozumienia nie doszło.

Poclecha nie zaszkodzi.

LONDYN, (A. W.). Dzienniki angielskie, omawiając fiasco konferencji londyńskiej, podkreślają, że nie należy upatrywać w zerwaniu rokowań końca Entente cordiale.

Sprawa odszkodowań.

Któż pozostanie...

LONDYN, (A. W.). "Daily Chronicle" podaje, że delegat francuski w komisji reparacyjnej oświadczył, że gdyby delegat belgijski poparł Anglię, zgłosił swe wystąpienie z Komisji. Takież oświadczenie złożył delegat angielski, stwierdzając, że jeżeliby przyjęto tezę francuską, to zmuszony byłby wystąpić.

I Stany Zjednoczone.

LONDYN, (A. W.). Koła polityczne sądzą, że w razie równości głosów w sprawie moratorium w Komisji Reparacyjnej niezbędna będzie konferencja aliantów dla załatwienia spraw reparacji oraz długów międzynarodowych. Na konferencję zaproszone zostaną Stany Zjednoczone.

Wywiad z Kuratorem p. Z. Gąsiorowskim w sprawie szkolnictwa litewskiego.

W związku z oświadczeniem jednego z wybitnych działaczy litewskich, iż warunkiem wzięcia udziału litwinów w wyborach do Sejmu jest, pomiędzy innymi zażądaniem kwestiami, sprawa uregulowania szkolnictwa litewskiego, przedstawiciel Wileńskiej Agencji Prasowej zwrócił się do Kuratora Okręgu Szkolnego p. Z. Gąsiorowskiego, który udzielił mu następujących wyjaśnień:

W sprawie szkół litewskich, oświadczył p. Kurator, był u mnie najpierw p. Szykisz, dyrektor gimnazjum, a przed kilkoma dniami ks. Kraujalis z T-wa Ritas, obaj otrzymali odemnie wyraźną zupełnie odpowiedź, ustęp zatem wywiadu: „dotychczas odpowiedzi na nasze postulaty nie mamy” jest niezrozumiałą. Zresztą odpowiedź z mojej strony jest poniekąd zbyt techniczna wogóle, mieści się ona bowiem w ustawodawstwie polskim.

Rząd Polski jest daleki od myśli polonizowania ludności litewskiej, zamieszkałej w granicach Rzeczypospolitej i daje jej możność pielegnowania własnej rodzimej kultury. Wymagać jednak będzie bezwzględnie lojalnego stosunku do Państwa. Szkolnictwo (prywatne powszechne i średnie) może organizować się na zasadach ogólnych

z obowiązkową jednak nauką języka polskiego, historii i geografji Polski. Personal nauczycielski w szkolnictwie prywatnym jest powoływany przez właścicieli szkół, przez władze zaś zatwierdzany. Podręczniki szkolne muszą być aprobowane. Szkoły publiczne dla ludności litewskiej będą prowadzone w języku litewskim z odpowiednim wykładem godzin dla języka polskiego, historii i geografji. Nauczyciel znać winien język polski tak, aby w tym języku mógł nauczać.

Podmiotem utrzymującym szkołę publiczną jest Państwo i gmina (art. 1 Ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych), do państwa należy administracja szkolna, mianowanie i kwalifikowanie nauczycieli oraz nadzór nad nauczaniem.

O tem, aby jakieś stowarzyszenie oświatowe o charakterze prawnym - prywatnym mogło otrzymać prawo mianowania nauczycieli do szkół publicznych, mowy być nie może.

Szkoła powszechna prywatna, niestosująca się do wymagań prawem przewidzianych, nie może otrzymać tak zw. prawa publiczności; konsekwencją zaś tego jest to, iż dzieci przepisowego wieku szkolnego (7—11 lat), uczęszczające do takiej szkoły, mogą być przymusowo z urzędu zapisywane do szkoły publicznej (art. 28 Ustawy o obo-

wiązku szkolnym). Jest to logika każdej (i wszędzie) ustawy o obowiązkowym szkolnym. Z takiego prawnego stanu rzeczy winni zdawać sobie sprawę właściciele prywatnych szkół powszechnych.

Nie należy wreszcie zapominać, że Państwo drogą nakazu może zmusić gminę do założenia szkoły, o ile w danej miejscowości jest co najmniej 49 dzieci w wieku szkolnym (art. z Ust. o obow. szk. i art. 7 o zakład. i utrzymaw. publiczn. szk. powszecz.). (WAP.)

Teror litewski.

Dnia 8 sierpnia „Echo Litwy” zamieściło wiadomość o rzekomych powinszowaniach, nadesłanych przez ludność gminy Szyrwintkiej w Pasie Neutralnym na ręce b. przedstawiciela Republiki Litewskiej w Komisji Kontrolującej Ligi narodów, z powodu uznania Litwy de jure. Notatka miała służyć dla wykazania rzekomej sympatii ludności dla państwowości litewskiej.

W sprawie tej otrzymujemy od mieszkańców pasa neutralnego następujące wyjaśnienie:

Przebywający stale w okolicach Szyrwint partyzanci litewscy pod komendą niejakiego Piotrowskiego w pierwszych dniach sierpnia spędzili na rynek w Szyrwintach około 600 osób z pośród mieszkańców miasteczka w przeważnej części żydów. Ludzi tych wypędzono z domów pod przymusem, często kroć przy użyciu kołb, których ślady u niektórych z pośród pobitych jeszcze dotąd stwierdzić się dadzą. Tłum otaczali cały czas uzbrojeni partyzanci litewscy. Do zebranych przemawiało kilku partyzantów, a następnie przybyły na tę uroczystość Dowódca 5 pułku piechoty litewskiej. Jeden z partyzantów odczytał rezolucję, zawierającą powinszowanie z powodu uznania Litwy de jure, skierowane pod adresem p. Jony-nasa. Rezolucję tę powitali okrzykami zebrani żołnierze oraz partyzanci litewscy. Rezolucję w imieniu „zebranych” podpisał Piotrowski oraz zdaje się jeszcze jeden lub dwóch partyzantów. Żadnych podpisów zebranych osób nie zdołano uzyskać. Wobec tego wysłano na ręce p. Jony-nasa rezolucję zaopatrzoną jedynie w podpisy wyżej wymienionych partyzantów. Po dopelnieniu gwałtu partyzanci zwolnili ludność do domów. (A.W.)

TEATR POLSKI. Sala „Lutnia”. Dziś i codziennie Wypść E. Gąsiorowskiego. „Papa” lekka komedia Caillaveta i Fiersa. Początek o g. 8.

Przed wyborami.

Z zarządzeń przedwyborczych.

Dowiadujemy się, iż czynności, jakie według ordynacji mają do wykonania władze administracyjne 1-szej instancji w związku z wyborami, są następujące:

Terminy: 27-VIII — uskutecznienie podziału na obwody głosowania (art. 12) art. 29, art. 31, art. 1. 1-IX — wyznaczenie po jednym członku obwodowej komisji wyborczej; o ile to ma być osoba, która nie jest wyborcą odnośnego obwodu należy przedtem osiągnąć porozumienie w tej mierze z Okręgową Komisją Wyborczą (art. 22 ust. 3, 6 i 7).

29-VIII — zwołania posiedzenia Sejmiku, względnie przełożonych gmin, dla dokonania wyboru 2-ch członków Komisji Okręgowej (art. 20, ust. 2, 3, 4, 5).

28-VIII — sporządzenie dla Okręgowej Komisji Wyborczej spisu kandydatów na przewodniczących obwodowych Komisji wyborczych i ich zastępców (art. 22 ust. 2).

27-VIII — Ogłoszenie plakatami we wszystkich gminach o ich podziale na obwody głosowania, o lokalu wyborczym i lokalu urzędowym

wym obwodowych Komisji Wyborczych. Jednocześnie powyższe wiadomości mają być przesłane Okręgowej Komisji Wyborczej i Głównemu Urzędowi Statystycznemu (art. 29 i art. 31 ust. 3).

29-VIII—Nadzoruja władze gminne (miejskie względnie wiejskie), które: a) wybierają dwóch względnie 4 ch członków Okręgowej Komisji Wyborczej (art. 19 ust. 5), art. 20 ust. 2, 3, 4, 5.

1-IX — Wybór 3-ch członków Obwodowej Komisji Wyborczej (art. 22, ust. 3, 7).

6-IX—sporządzenie spisów wyborczych, art. 32. Dostarczenie na swój koszt lokalu, urny, sprzętów i przyborów do głosowania (art. 100). Oddanie do rozporządzenia przewodniczącego Komisji Obwodowej straży dla utrzymania bezpieczeństwa i spokojnego przebiegu głosowania.

Z ruchu wyborczego.

Dowiadujemy się, iż powiat Święciański podzielony będzie na 55 obwodów wyborczych, z ludnością 140 tysięcy, w czem 111,331 katolików. (Wap.)

PAMIĘTAJMY o zdembilizowanych żołnierzach!

utrzymanym parkiem, to nie tylko nie krzywdzi mnie, ale wskazuje swoim przykładem drogę do większych wygód życia, dowodzi, że istnieje wyjście choć dla niektórych jednostek z powszechnego ubóstwa, na które dotąd jest skazana nieuchronnie cała ludzkość.

Droga do powszechnego dobrobytu prowadzi nie przez ograbianie tych, co innych wyprzedzili pod względem niezależności materialnej, lecz przez ogromne wysiłki wspólnej i zgodnej pracy wszystkich. Walka klas nie jest żadnym rozwiązaniem kwestji społecznej, tylko rozjątrzeniem jednych na drugich, budzeniem ślepej nienawiści i zazdrości u ludu, pogardy i nienawiści u bogatych, zagrożonych w posiadaniu swego mienia. Takie uczucia osłabiają obie strony i opóźniają istotne rozwiązanie kwestji społecznej przez powszechny dobrobyt.

Mamy tu jaskrawe przeciwstawienie dwóch dążeń. Przewrotowcy kuszą upośledzonych: nienawidźmy bogatych, niszcźmy pałace i dzieła sztuki, podzielmy się łupami grabieży — i w ten sposób prowadzą do powszechnej nędzy i do ludożerstwa, gdyż tamta dwa wyraźne przykazania Mojżeszowe, z których jedno mówi „nie kradnij” a drugie „nie pożądaj cudzej własności”.

Polska tradycja przeciwko hasłom wyrotowym głosi „uczmy bogatych, aby pokochali biednych

i pomagali im zdobyć dobrobyt”. Każdy możny Polak w dawnych czasach otwierał drogę do bogactwa licznym swoim sługom. Każdy zacy Polak zawsze pomaga tym, co mają mniej czegokolwiek, czy to mienia, czy wykształcenia, czy uzdolnienia, czy charakteru, czy żywotności i zdrowia. To jest polska metoda rozwiązania kwestji społecznej, która się wyrażała w polskim hasle uszlachcenia ludu, czyli stopniowego dopuszczenia wszystkich upośledzonych do najwyższych w narodzie przywilejów.

W początku XX-go wieku samorzutnie rozwinął te same aspiracje i zasady tej metody angielski pisarz Benjamin Kidd w licznych swych pismach. Nie znał on tradycji polskiej, lecz snuł swe wnioski, zgodne z tą tradycją, z uczuć chrześcijańskich i z przykazania miłości bliźniego. W rzeczywistości duch polski jest dojrzałym owocem ducha chrześcijańskiego. W polskiej literaturze sofizmaty socjalistów najsukuteczniej zbija Erazm Majewski w swem dziele „Kapitał”.

Prócz unji ludów i harmonji klas trzecim dogmatem polskiej polityki jest unja religijna w przeciwstawieniu do walki sekt, prowadzonej fanatycznie przez Niemców od wieków. W Polsce unja religijna wyraziła się nie tylko w kościele unickim wschodniego obrządku, ale także w Zgodzie Sandomierskiej między wyznaniem

ewangelickim (1570 r.) w tolerancji nadzwyczajnej wobec Żydów, w udziale duchownych różnych wyznań, w obchodach narodowych, w powszechnej religijności obywatelstwa i w obywatelskim charakterze duchowieństwa.

Duch sekularski głosi „my jedni mamy prawdę, nasi przeciwnicy są nikczemnymi oszustami, których należy tępić i niszczyć”.

Na to hasło walki sekt duch polski odpowiada: „Szukajmy prawdy szanując naszych przeciwników i ucząc się od nich, gdyż zawsze mogą mieć rację w niektórych rzeczach”. Różnica zdań między ludźmi dobrej woli nie powinna budzić zaciekłości, tylko pobudzać myśl do wysiłków, aby jedni drugich zrozumieli.

Zrozumienie przeciwnika, to jest zalecana przez ewangelję miłość wrogów. Idealem religijnym narodu polskiego jest zjednoczenie wszystkich chrześcijan w jednym Kościele Katolickim, czyli powszechnym, aby niewiernych nawrócić na prawdziwą wiarę. Polak chętniej niż inne ludy zalicza Żydów, pogan i wogóle niewiernych do duszy Kościoła i wierzy w możliwość ich wiecznego zbawienia. Hasło Polski Bożej obejmuje jedność religijną Polaków i tolerancję wobec tych, co jeszcze nie przejrzeli i prawdy Bożej nie są w stanie przyjąć. Dzięki tej tolerancji wobec innowierców naród polski pozostał katolickim i nie mieliśmy

u nas nic podobnego do trzydziestoletniej wojny religijnej, która niszczyła kraje niemieckie, ani do inkwizycji hiszpańskiej, która stłumiła życie umysłowe na półwyspie iberyjskim.

Mamy zatem trzy dogmaty Polski Bożej:

1. Unja ludów czyli zaniechanie wojen między sąsiadami.

2. Harmonja klas czyli czynna miłość uprzywilejowanych dla upośledzonych, przy zrozumieniu ze strony upośledzonych, że uprzywilejowani świadomie lub nieświadomie im drogę torują do poprawy bytu.

3. Unja religijna czyli powszechne zjednoczenie wszystkich Chrześcijan dla nawrócenia niewiernych na całej kuli ziemskiej i umożliwienia Królestwa Bożego na ziemi.

Kto hasła Polski Bożej przyjął, ten godzi się pracować ofiarnie dla wprowadzenia do życia własnego narodu, a przez naród do życia całej ludzkości tych przykazań miłości, wobec których walka klas, sekt i partji, chęć ujarznienia jednych ludów przez drugie, chciwość zysków osobistych lub władzy — wydać się muszą chorobliwymi zbocenieniami, zasługującymi raczej na litość niż na pogardę i nienawiść.

Prof. Wincenty Lutostałski.

Hasła wyborów.

(Ciąg dalszy).

Po unji ludów drugim dogmatem Polski Bożej jest harmonja klas, przeciwległa głoszonej przez socjalistów walce klas. Idealem polskim jest współdziałanie wszystkich Polaków: i tych co mają więcej i tych co się wydają upośledzonymi. Z polskiego punktu widzenia różnica mienia jest najmniej istotną, bo jest zewnętrzną i materialną, a istotne różnice między ludźmi daleko głębsze, niż różnica mienia, to są różnice uzdolnienia, charakteru i żywotności.

Dla urzeczywistnienia celów narodowego bytu trzeba zgody i współpracy nie tylko ubogich z bogatymi, ale także daleko więcej różniących się ludzi zdolnych i tępych, słabych i dzielnych, głupich i mądrych, uczonych i nieuców. Wszyscy Polacy razem iść powinni, nie bacząc na różnice osobiste. Tylko razem w zgodności i harmonji mogą wytworzyć wielką narodową siłę.

Z prasy kowieńskiej.

Prawa mniejszości.

„Dzień Kowieński“ zamieszcza w № 174 pod powyższym tytułem następujący artykuł:

W dniu 1 sierpnia Sejm Ustawodawczy Litwy uchwalił Konstytucję państwa. Mamy w niej ustęp o mniejszościach narodowych, który czytelnicy już znają z Nr. 172 naszej gazety.

Głosi on, że mniejszości narodowe, które tworzą znaczniejszą proporcję obywateli Litwy, uzyskują prawa autonomiczne. Stoimy więc wobec sfinksa, który się nazywa „znacznieszczą proporcją“.

Ustawodawca nie sprecyzował cyfrowo tego pojęcia, nie napisał czarno na białym, czy już mniejszość narodowa 5 proc., czy dopiero reprezentująca 25 proc. ogółu obywateli będzie rozumiana jako „znacznieszczą“ i tem samem obdarowana autonomią. Określenie bliższe tego pojęcia usunięto z Konstytucji i pozostawiono przyszłości. Dokona tego, rzecz prosta, osobne prawo w swoim czasie.

Będzie już rzeczą nie Ustawodawczego Sejmu, lecz zwyczajnego, który po nim przyjdzie, oznaczenie, jakiej sily procentowej trzeba, by dana mniejszość narodowa w Państwie korzystać mogła z praw autonomicznych.

Brak ścisłego określenia w Konstytucji interesującej nas liczby, wpływa stąd, że nikt w ogóle nie lubi siebie wiązać przykremli zobowiązaniami ponad konieczną potrzebę. Sejm Ustawodawczy Litwy nie może tu czynić wyjątku.

Skąd powstał projekt włączenia do Konstytucji Litwy klauzuli o mniejszościach narodowych? Nie zrobiła go napewno wspaniałomyślność prawodawcy, lub akademicki z tej strony kult dla praw narodowych mniejszości nielitewskich w państwie. Prawo to zrodziła konieczność zewnętrzna.

Po pierwsze jeszcze w roku 1919 ym w okresie konferencji pokojowej w Paryżu, czynnikami popierające prawa naszych współobywateli Żydów wymogły na ówczesnym Rządzie Litewskim zobowiązanie, co do udzielenia praw autonomicznych ludności żydowskiej w granicach Litwy. Podrugie Liga Narodów zobowiązała państwo litewskie do przyjęcia praw o ochronie mniejszości, jako nienaruszalnych (t. j. konstytucyjnych) i pozostających pod opieką Ligi Narodów. Z dwu tych zobowiązań wyciśnięto kwintesencję i zredagowano ją w artykule o prawach mniejszości. Postarano się przytem o formę dającą jaknajwięcej swobody w interpretacji państwu, a jaknajmniej szans na realną korzyść obdarowanym.

Liga Narodów nie określiła od siebie żadnych norm cyfrowych dla przywilejów autonomicznych mniejszości, które zawarowała. Z drugiej strony Żydzi zabezpieczyli sobie autonomię zastosowaną „ad personam“ bez względu na ich sily liczebna. Z tej racji nastąpiło też dyskretne pominięcie w konstytucji drażliwej sprawy określenia procentowego minimum mniejszości, jako związanej siebie przedwczesne i z tej racji niewygodne.

Ze artykuł konstytucji o prawach mniejszości zrodził nie duch demokratycznej tolerancji, a że wykrztusił go z przymusem szowinizm—mamy dowód najlepszy w całości Konstytucji, a szczególnie w tych jej częściach, które pośrednio dotyczą praw mniejszości. A więc przy dyskusji nad § 90 ym Konstytucji w Sejmie, wojujący nacjonalizm litewski glosami t. zw. chrześcijańskich demokratów wykreślił z projektu tego artykułu zastrzeżenie, że nauka początkowa udzielana będzie dzieciom w ich języku ojczystym. Nie uznano zatem elementarnych praw iudek, pedagogicznych i wolnościowych, które nakazują udzielać dzieciom nauki początkowej w ich języku rodzinnym.

Program tępienia polskości mógłby bowiem ucierpieć na tem zobowiązaniu konstytucyjnym. Odrzucono więc je bez namysłu, okazując przez to światu całemu dowolnie swoją tolerancję i „pokojowe zamiary“ w polityce wewnętrznej.

Wobec powyższego ducha ustawy konstytucyjnej artykuł o mniejszościach stanowią w niej zbląkaną dysonans, zapędzony tu przez jakąś sily obcą. Wskazaliśmy wyżej jakie to czynniki udzieliły mu miejsca na kartach naszej konstytucji.

Z przedstawionego stanu rzeczy wypływa dla nas doniosła nauka dla najbliższej praktyki życia. Da się ona streścić w dwóch punktach: 1) Konstytucja w artykule o prawach mniejszości uzależnia nadanie mniejszościom narodowym praw autonomicznych od jednego tylko warunku: ich sily liczebnej.

2) Zobowiązania państwa wobec mniejszości żydowskiej w Litwie gwarantują ostatniej korzystanie w pełni z dobrodziejstw autonomii.

Stąd jasny wniosek, że o ile ludność polska w Litwie potrafi wykazać się sily liczebna, równa mniejszości żydowskiej — będzie miała zagwarantowane również korzystanie z autonomii narodowej. Wobec powyższego zbliżające się wybory do Sejmu zwyczajnego w październiku r. b. posiadaczą dla ludności polskiej Litwy podwójne znaczenie. Rezultaty ich zdecydują nie tylko o ilości reprezentantów naszych w przyszłym Sejmie, lecz mogą też mieć i wpływ na stanowisko prawne ludności polskiej wewnątrz państwa.

Wybory do sejmowi bowiem, dokonane w sposób powszechny i tajny, a więc pozbawione nacisku — mogą być uważane, jako jeden z miarodajnych sposobów stworzenia naszej liczebności w kraju. (A. W.)

!Sprzedać!

Najpewniej i dogodnie w Domu Hand.-Kom. „Pomoc“, Jagiellońska 1.

Czyście ofiarowali

1% na zdemobilizowanych!

KRONIKA.

KALENDARZYN.

Dziś:—Marjana Rufina W. W.

Jutro:—Bernarda Op. Samuela Pr.

Wschód słońca: 4.42.

Zachód „ : 7.25

ODMIANY KSIĘŻYCA:

1 kwadra godz. 6 m. 22 rano.

TEATRY:

Teatr Polski: „Papa“.

WILEŃSKA.

+ Jubileusz trzechsetlecia. Z powodu trzechsetletniej rocznicy przybycia do Wilna P. P. Benedyktynek w kościele Św. Katarzyny odbędzie się w dniu 20, 21 i 22 sierpnia triduum z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Rano prymaria o godz. 6 m. 30, suma o godz. 10 tej i niespory z kazaniem o godz. 5-tej.

Stolica Apostolska udzieliła odpustu zupełnego wiernym, którzy w te dni po odbyciu spowiedzi i przyjęciu Komunii Św. odwiedzą kościół Św. Katarzyny. Odpust zupełny zyskuje się raz na dzień.

+ Zebranie Rady Miejskiej. Dnia 17 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Miasta p. W. Bańkowskiego w obecności 26 radnych posiedzenie Rady Miejskiej m. Wilna. Zgodnie z pierwszym punktem porządku dziennego przeprowadzono wybory do Komisji Rewizyjnej. Wybrani zostali pp.: Wilczewski, Godwod, Trocki, Szantyr, ks. Kulesza, dr. Debowski, Umiastowski, Perkowski, dr. Łukowski, dr. Wygodzki, Rudnicki, Abramson i Nagrodzki. Jednocześnie powołano komisję do powoływania dla czynności pomocniczych przy jej pracach rewidentów przyszłych oraz buchalterów specjalistów, przytem wyasygnowano na ten cel odpowiednie kredyty. Do Komisji Mieszanej wybrano radnych pp.: Korolca, Wilczewskiego, Moksiewicz i Abramsona. Przyjęto statut o podatkach miejskich od widowisk. Wyokość podatku ryczałtowego od kinematografów obliczono na 48 milionów mk., które rozłożono na 7 kinematografów wileńskich. Uchwalono podniesienie podatku od wszelkiego rodzaju lokali do 20% komornego. Uchwalono podniesienie podatku od zwierząt domowych, rowerów i samochodów oraz od łodzi i statków o 200 proc. Dyskusje w sprawie walki z alkoholizmem odłożono do następnego posiedzenia. (A. W.)

+ Nowe podatki. Magistrat ma zamiar w krótkim czasie wprowadzić podatki: 1) od obrotu towarowego na składach tranzytowych, 2) od zarobków zawodów wyzwolonych, 3) od wytwórczości przemysłu lokalnego, 4) od patentów na wyrób i sprzedaż napoi wysokowych i 5) od tytoniu wyrobów tytoniowych. Jednocześnie będą powiększone podatki od spirytusu, wyrobów wódczanych, piwa i miodu.

+ Kropka w morzu. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej kilka radnych zaznaczyło iż Rewizyjna Komisja za czas swojej egzystencji zażądała sprawdzić działalność Magistratu tylko za kilka miesięcy 1919 roku. Od tego zaś czasu do dnia dzisiejszego żadnej rewizji nie było.

+ Wzmocnienie sieci elektrycznej. Jak wiadomo, obsługujące miasto stacje elektryczne nie tylko nie są w stanie rozszerzyć swojej sieci, ale nawet z trudem wypełniają zobowiązania w stosunku do abonentów. Sprawa wzmocnienia energii elektrycznej jest niezmiernie palącą i Magistrat zwrócił uwagę na wybudowaną przez niemców stację elektryczną w Łoszy pod Kieną w odległości 50 kilometrów od Wilna o pojemności 750 kilowatów. Stacja ta jest w ewidencji „Dematu“ i miasto pertraktuje o jej nabycie. W celu opracowania planu finansowego uruchomienia wymienionej stacji, przeprowadzenia trzech linii drutów na przestrzeni 50 kilometrów i włączenia do energii miejskiej utworzony zostanie specjalny etat przy Wydziale Elektrycznym. Według prowizorycznych obliczeń, wszystkie koszty związane z uruchomieniem stacji w Łoszy wyniosą około 240 milionów. (WAP.)

+ Prowizoryczny tramwaj w Wilnie. Zrzeszenie Zdemobilizowanych „Brygada“ z Poznania złożyło Magistratowi Wileńskiemu ofertę na uruchomienie prowizorycznych tramwajów w Wilnie aż do czasu wprowadzenia stałej komunikacji tramwajowej w naszym mieście. Zrzeszenie „Brygada“ chce wykorzystać tabor tramwajowy przedwojenny, odnowić go odpowiednio i uruchomić przy pomocy motorów benzynowych, umieszczonych przed wozami tramwajowymi. W pierwszym rzędzie projektowane jest uruchomienie tramwaju na linii Antokolskiej na innych zaś liniach, gdzie kursował tramwaj konny, ułożone zostaną na nowo szyny i puszczone będzie również prowizoryczny tramwaj. Oferta przewiduje uruchomienie pierwszej linii w ciągu najbliższych tygodni. Magistrat przychylnie odnosi się do powyższego projektu i wziął go poważnie pod rozwagę. (WAP.)

+ Z Uniwersytetu. Komitet Organizacyjny „Dnia Akademika“ w celu zorganizowania akcji uruchomienia Komitetu Centralnego w Wilnie i Nowogrodka. Oprócz tego uruchomił cały szereg Komitetów powiatowych, jak naprz. w Braślawiu, Lidzie, Oszmianie, Święcianach, Trokach, Wilejce, Wołkowysku, Stonimie, Baranowiczach, Nieświeżu, Brześciu Litewskim i Grodnie. (W.)

— Sprostowanie. W odcinku „Hasła wyborów“ pr. Lutosławskiego wkraść się błąd zecercki, a mianowicie w pierwszym wstępie powinno być „hałaśliwego“, a nie „katolickiego“, co sprzeczne jest z myślą autora.

— Zapisy do szkoły. W szkole Powsz. 7-mio kl. № 11 przy ul. Zarzecz 5, rozpoczną się zapisy dzieci dn. 22-go sierpnia od godz. 11 — 1. Egzamina wstępne 28 go, 29-go i 30-go sierpnia r. b.

— Księża-prefekci uczestnicy Kursu Katechetycznego w Wilnie na pomnik Mickiewicza. Jako wyraz wdzięczności i uznania dla prof. Juliusza Kłosa za bezinteresowne oprowadzanie po

Wilnie i wygłoszenie odczytu p. t.: „Architektura Wilna“ uczestnicy Zjazdu Księży-prefektów złożyli na ręce prof. Kłosa sumę 65.500 mk., przeznaczając je na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.

+ Hojny dar. Podczas poświęcenia internatu w Werkach Dyrektor Banków Zjednoczonych Ziemi Polskich p. Sawicki, chcąc uczcić dzień poświęcenia, na którym była Małżonka Naczelnika Państwa p. Piłsudska złożyła na ręce Prezesa P. B. K. p. Niewodniczańskiej 100.000 marek na poświęcenie porcji mleka i cukru dla dzieci znajdujących się w internacie. (Wap.)

+ Aresztowanie szpiega litewskiego. Dowiadujemy się, iż w ostatnich dniach policja aresztowała niedaleko Święcian niejakiego Ludwika Bierczaka. Bierczak był w swoim czasie oficerem Wojsk Polskich, lecz popełniwszy znaczne defraudacje w drugim pułku artylerji polowej uciekł na Litwę, a stamtąd do Łotwy. Na skutek starań attaché polskiego w Rydze, Bierczak został aresztowany i wydany władzom polskim, jednak na stacji Turmont udało mu się zbiec. Od tego czasu Bierczak zajmował się w pasie neutralnym w pow. Święciański szpiegowstwem na rzecz Litwy. (Wap.)

+ Pertraktacje w sprawie wynagrodzenia robotników rolnych. Od dłuższego czasu istniejące różnice zdań co do warunków pracy robotników rolnych w Ziemi Wileńskiej skłoniły do przyszdu do Wilna Delegata Ministerjum p. Jana Gnoińskiego. Dnia 17-go b. m. odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli Związku Ziemi i przedstawicieli Związków Zawodowych Chrześcijańskich i Klasowych. Delegat Ministerjalny przesłuchał obydwie strony i porozumienia osiągnąć nie zdołał. Pertraktacje zostały zerwane. (WAP.)

+ Utworzenie Komisji Nadzwyczajnych przy Inspekcji Pracy. W celu regulowania warunków pracy robotników rolnych w naszym kraju, oraz normowania stonków pomiędzy właścicielami domów i dozorcami domowymi utworzone zostają Komisje Nadzwyczajne przy Okręgowym Inspektorze Pracy. (WAP.)

+ Pomoc rolna. Jak się dowiadujemy, od Naczelnika Wydziału Rolnego p. Ławrynowicza, w roku bieżącym udzielono pomocy rolnej w Wileńszczyźnie w rozmiarach następujących: w gotówce wydano 64 miliony marek polskich, oprócz tego wydano 5.000 pudów zboża po cenach zniżkowych. (WAP.)

+ Reforma rolna w Wileńszczyźnie. Według informacji otrzymanych przez nas w sprawie działalności t. zw. Instytucji upoważnionych w b. Litwie Środkowej do przeprowadzenia parcelacji gruntów na terenie Ziemi Wileńskiej w których skład wchodzi: Bank Parcelacyjny, Pierwsza Spółka Wileńska Parcelacyjna, T-wo Parcelacyjno-Osadnicze „Kolonizator“, akcja ich od 1-1-1922 r. do 1-VII-22 r. przedstawia się jak następuje: rozparcelowano — 2561 dzies., tytuł prawa własności z po-

Przed ośmiu laty.

(Zapiski z dnia na dzień).

10)

7 września 1914.

Dzienniki francuskie doniosły, że niemcy zabili siedmioletniego chłopca za to, że zamierzył się na patrol fuzyjką drewnianą. Z racji tej napisał wiersz i ogłosił go w „Figarze“ znany poeta, oraz autor dramatyczny Miquel Zamacois, którego, mówiąc nawiasem, prześliczną komedję wierszem, w stylu nowo-romantycznym, „La fleur merveilleuse“ oklaskiwaliśmy gorąco trzy lata temu na scenie naszego teatru Wielkiego i naszych Rozmaitości.

Chłopczyzna! ... Dzieciak! ... Mały już człowieczek prawie...
Chwyci to, porwie tamto ... Prast! ... Już po zabawie!
Chłopak dopiero siedem liczył lat.
W oczach mu igra pusty śmiech i blyszczący radość:
Od paru dni już gwizdać umie. Wierzcie, ma dość
Szczęścia, jakiego nam nie daje świat.

Czub rozwichrzony, mina gęsta, a kieszenie
Pełne kamyków, sznurków, muszli. W wielkiej cente
Ma każde dziecko ten cudacki kram.
Groszaków dostał cztery. Suma niesłychana!
Śmieje się do wieczora, potem śpi do rana
Jak suseł. Czegoż ma zazdrościć nam?

Nic nowego pod słońcem. W zabawie tembardziej.
Tedy bawi się w „wojnę“. Któryż chłopak wzgardzi
Szabelką? Dziecka krew naprawdę wra
Kiedy mu się wydaje, że ojczyzny broni
I że mu ją najeżdżcy wydzierają ... „oni“,
Przekleństwo którym naród cały śle!

Owóż pewnego ranka przez miasteczko wali
Wróg ... Żołdacy przykładnie wkrąg nabuszowali ...
Wojnal ... Wróg wszędy tak poczynać zwyk!

Wojnal ... Krwią ziana wkoło nieszczęsna kraina ...
Wojnal ... Ale, na miły Bóg, czyż to przyczytas,
Aby się bawić nie miał lada smyk?

Taki smyk siedmioletni ... Prawdziwi żołnierze
Idą ulica ... Malec — zuch — na cel ich bierze.
Aż mu fuzyjka w drobnych rączkach drży.
Francuz by się roześmiał z dziecięcej swawoli,
Możeby nawet udal strach, co zadowoli
Malca ... Tak byśmy postąpili my.

A wy, co widać dzieci w kraju swym nie macie,
Tacy marni, choć pyszni w wojny majestacie,
Spługawiliście wojnę, siebie, ludzką cześć,
Gdy kulą śmiertcioną wasze karabiny
Zionęły w dziecka pierś ... Okropny krzyk matczyny
Wzbił się w niebo ... Wam może przerwał laury pieść?

Cesarzu! Jeśli mord ten spełniono istotnie,
W dniu sądu straszliwego będzie dziesięćkrotnie
Przeważał wszelką zbrodnię, w dziejach zapisaną.
Cesarzu! Dłoń Wszzechmocna rzuci ciężkim glazem
Na szale; owe dziecko skatowane, razem
Z jego fuzyjką drewnianą.

(d. c. n.) Czesław Jankowski.

wyższej liczby rozparcelowanych dziesięcin przeniesiono na 279 nowych nabywców. Nowi nabywcy dzielą się na trzy kategorie według stanu posiadania: 1) bezrolni—32 proc., 2) małorolni—56 proc., 3) pełnorolni—12 proc., Rozmiary utworzonych gospodarstw wynoszą powyżej—15 dziesięcin—51 gospodarstw, od 7—15 dz.—85 gospodarstw, do 7-miu dziesięcin—31 gospodarstw. Ogółem utworzono 166 gospodarstw. Większa ilość nabywców niż gospodarstw da się wywnioskować, iż jedno gospodarstwo nabywało nieraz kilka gospodarzy. Ilość gruntów, rozparcelowanych przez wymienione wyżej instytucje upoważnione, wynosi 25 proc. ogólnego obszaru rozparcelowanego przez Rząd i właścicieli prywatnych.

X Na rzecz osadnictwa wojskowego. Dowiadujemy się, że t. zw. instytucje upoważnione, t. j. Bank Parcelacyjny, Pierwsza spółka Wileńska Parcelacyjna i Towarzystwo Parcelacyjno-Osadnicze „Kolonizator” w ciągu półroczia pierwszego roku bieżącego ofiarowały na osadnictwo wojskowe 24 parceli z obszarem 389 dziesięcin. (WAP.)

+ Nowa kolonia podmiejska. Osadnik Wileński informuje nas, iż w tym tygodniu przystępuje do budowy 5-ciu domów glinianych pokazowych dla osadników wojskowych w Rekanciszki. Budowa tych domów ukończona zostanie w jesieni roku bieżącego. Na inspekcję ich uda się Prezes C. U. Z. — p. J. Borowski i referent K. F. W. por. Kontowt. (WAP.)

+ Odczyt. W niedzielę, 20 b. m. o godz. 1 po południu w Sali Plastyków (ul. A. Mickiewicza 33) redaktor i sprawozdawca Sejmowy p. Wieniawa Długosowski wygłosi odczyt p. t. „Piłsudski i jego polityka”.

Biłety do nabycia w cukierni Sztrella (róg Tatarskiej) i w „Świecili” Dominikańska 13.

— Nowy urząd pocztowy. Z dniem 12 sierpnia b. r. została ponownie uruchomiona agencja pocztowa Narawka w pow. Białowieskim.

+ Koszt wyborów w Wilnie. Prezydent Magistratu otrzymał zawiadomienie, iż w czasie wyborów do Sejmu koszt utrzymania 55-u biur wyborczych mu-

szą być pokryte przez kasę miejską. Przybliżone koszty utrzymania wynosić będą około 50 mil. mk.

— Stan zdrowotny. Stan zdrowotny w Wilnie i Wileńszczyźnie przedstawia się w następujący sposób: Wilno — tyfus płamisty—26, brzusznym—36, powrotnym—83, czerwona 29, bionica—17, hiszpanka—36, zimnica—40, ospa—1, odra—13, gruźlica—3, róża—1, inne—1.

Powiat Wileński—tyfus płamisty—11, brzusznym—22, powrotnym—30, czerwona—9, plonica—19, bionica—4, hiszpanka—28, zimnica—1, odra—5, gruźlica—5, róża—1 i inne—14.

Powiat Święciański — tyfus płamisty—7, brzusznym—1, powrotnym—8, plonica—14, bionica—2, hiszpanka—31, zimnica—20, ospa—4, odra—28, róża—6 i inne—2.

Powiat Lidzki—tyfus płamisty—24, brzusznym—14, powrotnym—18, czerwona—11, plonica—9, bionica—2, zimnica—3, odra—2, gruźlica—2, róża—1 i inne—35.

Powiat Wilejski—tyfus płamisty—55, brzusznym—5, powrotnym—54, czerwona—5, plonica—1, bionica—5, zimnica—14, odra—5, gruźlica—2, inne—4.

Powiat Brasławski — tyfus płamisty—2, brzusznym—7, powrotnym—2, czerwona—28, bionica—7, hiszpanka—40, zimnica—4, gruźlica—6, róża—1.

Powiat Dziśnieński — tyfus płamisty—44, brzusznym—35, powrotnym—19, czerwona—45, bionica—6, odra—3 i inne—15.

Reszta powiatów podamy w następnym komunikacie. (w.)

— Podziękowanie. Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie składa niniejszem Szanownemu Zarządowi Księgarni św. Józefa złożyła za złożone na cele Polskiej Oświaty sto tysięcy serdeczne staropolskie „Bóg zapłać”.

TEATRY I MUZYKA

— Komunikat Teatru Polskiego. „Papa” Callaveta i Flersa ściągają do teatru tłumy publiczności, dzięki wytwornej grze całego zespołu z E. Gasin-skim na czele.

Rozpoczęto próby ze sztuki Chel-mińskiego „Wojna i miłość” z udziałem Wandy Osterówny, która niebawem rozpoczyna szereg występów na scenie teatru polskiego.

SPORT

— Strzelec — W. K. S. 3: 0? Mecz ten ma być rehabilitacją „Strzelca” za porażkę niedzielną. Gdy się jednak zważy, że przyszedł on do skutku pomimo woli drużyny W. K. S., niekompletniej (miedzy innymi brak takiego gracza jak Pecek w obronie) i z licznymi podziałkami, jakich w niedzielę nie szczędził jej nawet najpoważniejsi gracze „Strzelca”, wreszcie fakt, że p. sędzia, zgorzałych członków strzelca, groził W. K. S. owi przed grą represjami ze strony Wydziału Gier i Dys. Wil. Z. O. P. N., którego jest przewodniczącym, w razie niedojścia meczu do skutku —

stawiła sprawę w zupełnie innym świetle. Znana jest rzeczka, że umiętny sędzia potrafi poprowadzić grę nawet niewidocznie na pozór jak sam zechce i że drużyna uprzedzona dość łatwo popełni może jakąś nieostrożność, jak zejście z boiska W. K. S. Z zasady więc nie powinien sędziować członek jednego z klubów grających, chociażby nawet najbardziej był bezstronnym.

WYPADKI I KRADZIEŻE

W WILNIE

— Tragedja życiowa. Józef Moroz, lat 27, właściciel domu przy ul. Chi-wińskiej, odebrał sobie życie przez powieszenie się. Desperat osierocił żonę i 8-o letniego synka. Według zeznań krewnych przyczyną samobójstwa było przeświadczenie desperata, iż „świat jest niesprawiedliwy”.

— Otrucie. Dn. 17 b. m. wieczorem w celu pozabawienia się życia wypiła esencji octowej Henia Szejmaka lat 20. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

— Niefortunny upadek. Wczoraj w elektrowni miejskiej Stanisław Baczul niosąc szynę upadł i stracił przytomność. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł poszkodowanego do jego mieszkania.

— Nieostrożna jazda. Dn. 17 b. m. policja zatrzymała szeregów. puł. art. Józefa Bartoszewicza, który jadąc wozem potrącił jakąś dziewczynkę.

— Bójka. Dn. 17 b. m. polic. 9 go komisar aresztowała Józefa i Witolda Markiewiczów, Adama Kwiatkowskiego i Bolesława Raczynskiego, którzy w restauracji wywołali między sobą bójkę.

— Kradzież kieszonkowa. Aleksander Jawłotowej (Turgielecka 14) na Rudnickiej ul. wyciągnęto z kieszeni zegarek, wartości 125 tys. mk.

— Kradzież. Ppor. Stefanowi Rodziewiczowi skradziono 220 tys. mk. Krzyż Virtuti-Militari, oraz dokumenty osobiste.

NA PROWINCJI

— Morderstwo. Dn. 17 b. m. wieczorem niedaleko od majątku Olszowa gm. Świrskiej został zamordowany skarbnik kupca leśnego Kambera, Chłm Stolep. Zrabowano 2 mil. marek. Mordercy zbiegli.

— Zabójstwo. Parę dni temu była umieszczona notatka, iż w majątku Kurliany został zamordowany rządcą tegoż majątku. Jak się okazało zamordowano Józefa Kościuszkę. Mordercami była szejka rabusi ukrywająca się w pobliskich lesach. Dotychczas zostali ujęci

Wincenty Kulak, Arsieni Rolicz i Nall-wajko, którzy zostali poznani przez okolicznych włościan jako bandyci.

Telegramy.

Zamiar Turcji. KONSTANTYNOPOL (A. W.) Turcja zamierza zwrócić się do mocarstw sprzymierzonych o zezwolenie na utworzenie armii z trzech dywizji piechoty, przeznaczonych do ewentualnej obrony Konstantynopola łącznie z wojskami sprzymierzonych na wypadek ataku greków.

Zakończenie strajku. LIZBONA (Pat.) Strajk generalny skończył się. Krwiożercza Klara Zetkin.

MOSKWA (Pat.) Na posiedzeniu partii komunistycznej, imieniem komunistów niemieckich Klara Zetkin domagała się wykonania wyroku śmierci na skazanych eserach. Delegaci komunistów francuskich i angielskich, wygłosili mowy bardziej umiarkowane.

Z ostatniej chwili.

Dekrety i ustawy.

Warszawa, 18 sierpnia. (Tel. własny). W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw” ogłoszono ustawy ordynacji wyborczej, uchwały Sejmu o terminie pierwszych wyborów do Sejmu i Senatu, dekret o zarządzeniu wyborów, ustawę o wolności zebrań przedwyborczych; ustawę o regulaminie Zgromadzenia Narodowego.

Inteligencja odzyskuje swoje prawa.

Warszawa, 18 sierpnia. (Tel. własny). Polskie Stron. Ludowe „Piast” po odbytych naradach postanowiło wystawić na listach państwowych kandydatury inteligentów.

Blok wyborczy mniejszości narodowych.

Warszawa, 18 sierpnia. (Tel. własny). W rezultacie długich narad utworzono w Warszawie wyborczy blok wszystkich mniejszości narodowych.

Zmiany na placówkach zagranicznych.

Warszawa, 18 sierpnia. (Tel. własny). Na naszych placówkach zagranicznych przewidziane są następujące zmiany: Poseł Wróblewski z Londynu projektowany jest do Waszyngtonu. Do Londynu na miejsce Wróblewskiego—Skirmunt. Poseł Lubomirski odwołany będzie w Waszyngtonu do dyspozycji M. S. Z. w Warszawie.

Życie ekonomiczne.

Ceny rynkowe. Masło 1300—1400 m. funt, śmietana 1100—1200 litr, mleko 170—180, jaja 650—700 dziesiątek, słonina 900—950 funt, ser 300—350, twaróg 250—280, groch zielony 150—180, ogórki 300—400 dzies., maliny 250—300 funt, wino 200—250, agrest 250—300, jabłka 200—250 garniec, chleb razowy 75 mk. funt, pszenicy 115, pszenicy 160. Dowóz średni. (A. W.)

Ogłaszajcie się tylko w pismach poczytnych, a takim pismem polskim, największym na Wileńszczyźnie, jest niezawodnie „SŁOWO” Adres zapamiętajcie!!! Mickiewicza 4, tel. 228. gdzie dawniej „Gazeta Krajowa”.

Ogród Bernardyński DZIŚ w sobotę, 19 sierpnia Benefis pierwszego solisty Warszawy. Filharmonji prof. I. SIEKIERKA przy udziale Wł. Ork. Symfonicznej pod bat. W. Bierdajewa. Pocz. koncertu o g. 8 w. Kasa czynna od 5 pp.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE ATAKI W ZUPELNOŚCI USTAJĄ Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie rebotają się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Urywa ciemna i żółta lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. Objawy (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie, brzuchu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozciąganie żebra i parcie na kiszki stercowa. Brak tchu oraz ból w płacach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, drętwizna, zimne poty, żółtaczka. Bliznych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa: Katedra główny I. B. Segal, Wilno.

Dr. A. LIBO Choroby uszu, gardła i nosa. Przyjmuje od 11—1 i 3—5. Zawalna 22. Dr. J. Bernstejn chor. skórno, weneryczne, syfils i moczościowa. Przyjm. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

B-cia S. i J. Dyakowscy Wilno, ul. Zamkowa № 20. pracownia wyrobów kościelnych, zegarmistrzostwo. KUPNO: —) złota, srebra i zegarków (-)

Zdolna krawczyni z powodu braku czasu na pracownię w średniemiejscu przyjmuje w przyw. miesz. Robotę gustomną, predka, sumienną i niedrogą. Ul. Rydzka-Smigłego (Oren-burska) № 7, m. 2.

Seminarjum Ochroniarskie im. M. Konopnickiej zawiadania, że egzaminy wstępne odbędą się 28—29 sierpnia w godz. 4—6 w lokalu „Świt” przy Małej Pohulance Nr. 8. Zapisy przyjmuje Kancelarja, Wielka Pohulanka 43, m. 1. 5—1

DOKTOR E. BIRZOWSKI Chor. weneryczne, syfils i skórne. Przyjmuje od g. 10—2 i 4—7. Panie od 3—4 pp. Jagiellońska 3, m. 5. (róg Mickiewicza).

Dr. med. Kazimierz Łukiewicz Poszukuje 2-ch mieszkań od 3—6 pokoi. Oferty składać w biurze ogłosz. S. Jantana, Niemiecka 4. Oddam w dzierżawę dom (nieukończony). Dowiedzieć się: Zakretowa 12 u właściciela.

Pracownia elektro - mechaniczna Stanisława Piórewicza przyjmuje wszelkie roboty, w zakresie elektro-techniki wchodzące. Ul. Ad. Mickiewicza 37.

DUŻY LOKAL w handlowej części miasta, nadający się na bank lub duże przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe natychmiast do sprzedania. Tylko dla solidnych reflektantów. Wiadomość w Wydz. Inf. Rekl. („Wir”) „Zrzeczenia Pracy”, Mostowa 9.

Dr. med. S. KAPLAN spec. weneryczne, syfils i skórne. Wileńska 11, m. 1. (wajbnie z Bonazykińskiego zaułka). 9—12 i 4—7. Telefon № 640.

Tanio do sprzedania 4 dziesięcin ziemi i dom. Dowiedzieć się: Rossa 35.

AKUSZERKA Gryzel z Warszawy, Królewska 5, m. 22 posiada długoletnią praktykę, przyjmuje choroby. POLSKA PRACOWNIA KRAWCZYNI „LUX” Włoco, Żeligowskiego 1 Wykonywa wszelkie roboty w zakresie drucarskiej i inżynierskiej krawiectwa wchodzące.

Związek Artystów Sztuki Kinematograficznej otwiera szkołę kinematograficzną w Wilnie pod kierownictwem reżysera A. Zero. Zapisy codziennie od 11—1 i 4—6 w hotelu „Pałace”, Wielka 67, pok. 99. Niezamierzonym ustępstwem.

Dr. D. KENIGSBERG Choroby weneryczne, syfils i skórne. Ul. Mickiewicza (S-to Jerska) Nr. 4. Od godz. 9—2 i 4—7 p. p.

Akuszerka OKUSZKO ul. Wileńska 33—2, przyjmuje 9—113—6. UDZIAŁA PORADY. Odstąpię w centrum miasta 3 pokoje kuchnią (meza na sklep) i do wynajęcia parę przy ul. Królewskiej 2. Dow. się ul. Królewska 2, kawiarńia.